

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. ☞ Cena 20 groszy ☞ Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 ☞☞☞☞ Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000 ☞☞☞☞ administracja i ekspedycja 1-99 ☞☞☞☞

## Marszałek Franchet d'Esperey przybył do Warszawy witany na dworcu przez marszałka Piłsudskiego

### Dziś nastąpi na Zamku dekoracja najwyższym odznaczeniem francuskim, „Medaille Militaire“

#### Na dworcu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telefonuje:

O godz. 9.10 rano przybył dziś do Warszawy marszałek Francji Franchet d'Esperey, jako specjalny delegat prezydenta Republiki Francuskiej, wiozący najwyższe odznaczenie wojskowe dla marszałka Polski i Francji Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie dostojnego gościa przybył na dworzec marszałek Piłsudski, ambasador francuski p. Laroche, przedstawiciele władz wojskowych, rządowych, dyplomacji, oraz wyżsi oficerowie.

#### Powitanie

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec, orkiestra 21 pułku odegrała hymn państwowy francuski „Marsyljanke“, kompania honorowa pod dowództwem kpt. Bogdańskiego sprezentowała broń

Gdy w drzwiach specjalnego wagonu salonowego ukazała się dostojna postać marszałka Francji d'Esperey'a, do wagonu pod-

szedł marszałek Piłsudski, wyciągając obie ręce do znakomitego wodza.

Przez krótką chwilę obaj marszałkowie patrzą sobie w oczy. Ręce splecione w serdecznym uścisku.

Następnie znakomity gość przechodzi wraz z marszałkiem Piłsudskim przed frontem kompanii honorowej.

Wytrawny wódz okiem znawcy ocenia wartość każdego żołnierza.

#### Marsz. d'Esperey

A teraz sylwetka gościa, który swym wyglądem i zachowaniem zdobył od razu sympatię obecnych

Marszałek Franchet d'Esperey, mężczyzna średniego wzrostu, umiarkowanej tuszy, czerstwy, dziarski, o rumianej cerze, o typie arystokratycznym, przypomina starego polonusa, zawieszonym wasem i orlim nosem.

Ubrany w płaszcz błękitny, marszałek zdradza wielką ruchliwość w swoim zachowaniu, która każę zapomnieć o jego wieku: 71 lat.

#### W salonach recepcyjnych

Po raporcie dowódcy marszałek Franchet d'Esperey przeszedł do salonów recepcyjnych, gdzie marszałek Piłsudski przedstawił znakomitemu gościowi przedstawicieli wojska i władz państwowych.

Ambasador Laroche przedstawił marszałkowi członków ambasady i protokołu dyplomatycznego M. S. Z.

Specjalnie serdecznie marszałek Franchet d'Esperey przywitał się z pułkownikiem jugosłowiańskim Araricem, który pod jego rozkazami walczył na froncie bałkańskim.

Po tem powitaniu marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu, zaś marszałek Franchet d'Esperey do ambasady francuskiej.

#### Nad grobem Nieznanego Żołnierza

Dzisiaj o godz. 12-ej w południe marszałek Francji Franchet d'Esperey przybył na Plac Saski ce-

lem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości tej towarzyszyli marszałkowi: dwaj oficerowie, którzy uczestniczą w podróży marszałka do Polski, ppłk. sztabu generalnego Baille oraz major sztabu generalnego Limasset, polski attache wojskowy w Paryżu płk. Kleeberg, przydzielony do świty marszałka Franchet d'Esperey na czas jego pobytu w Polsce, mjr. Lubieński, członkowie wojskowej misji francuskiej z gen. Charpy na czele, szef sztabu generalnego Piskor, komendant miasta gen. Rozen oraz grono oficerów polskich.

#### Held ks. Józefowi Poniatowskiemu

Po złożeniu wspaniałego wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i oddaniu honorów wojskowych, marszałek Franchet d'Esperey w otoczeniu przedstawicieli francuskiego i polskiego korpusu oficerskiego, przeszedł przed pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie również złożył wieńiec.

Następnie dostojny gość udał się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie został przyjęty przez ministra spraw zagran. Zaleskiego.

W godzinach popołudniowych marszałek Franchet d'Esperey obecny był na herbatce, wydanej przez ambasadę francuską dla miejscowej kolonii francuskiej z okazji przybycia marszałka do Polski.

#### W Belwederze

O godz. 6-ej marszałek Franchet d'Esperey w towarzystwie ppłk. sztabu generalnego Baille i majora sztabu generalnego Limasset odwiedził w Belwederze prezesa rady ministrów i ministra spraw wojskowych, marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wieczorem marszałek Piłsudski wydał w Belwederze na cześć marszałka Franchet d'Esperey obiad, w którym oprócz dostojnego gościa i jego otoczenia, wzięli udział najbliżsi współpracownicy marszałka Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym na Zamku o godzinie 12 m. 45 w obecności prezydenta Rzplitej marszałek d'Esperey odznaczył marszałka Polski i Francji Józefa Piłsudskiego medalem „Medaille Militaire“.

## Drugi dziesiątek lat bolszewizmu zaczyna się fatalnie dla Rosji Sowieckiej

RYGA, 16 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) —

Wiadomość o usunięciu przywódców opozycji sowieckiej Trockiego i Zinowjewa z partii komunistycznej, oraz zajmowanych dotąd urzędów, wywołała w całym szeregach miast wiele protestów i oburzenia przeważnie wśród robotników fabrycznych.

W samej Moskwie rozrzucono dnia onegdajszego proklamacje z napisami „Precz ze Stalinem!“

Milicja sowiecka otrzymała polecenie podjęcia kroków, celem zażegnania możliwości zebrania się wieców protestacyjnych przez zwolenników Trockiego przeciwgo regime'owi sowieckiemu.

Na ulicach Moskwy panuje niezmiernie ożywiony ruch. Oczekuje się nastania ważnych wydarzeń natury politycznej.

BERLIN, 16 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) —

Ze sprawozdania moskiewskiego korespondenta „Vossische Zeitung“ wynika, że wydalenie Troc-

kiego i Zinowjewa z zajmowanych czołowych stanowisk państwowych wywarło ogromne wrażenie w całym państwie.

Jeszcze w toku uroczystości rewolucyjnych, podczas wyświetlania w kinach sowieckich filmów o rewolucji bolszewickiej — publiczność przyjmowała hucznymi oklaskami każdorazowe ukazanie się Trockiego na ekranie.

Obecnie opinia publiczna jest wzburzona. Nikt nie przypuszczał

że represje względem opozycjonistów nabiorą tak radykalne zabarwienie i ostry charakter.

Prasa rządowa, a w szczególności „Prawda“ oskarża Trockiego i jego zwolenników o to, że ich działalność wywierała niepożądany wpływ na załamanie się dyktatury proletariatu i może się przyczynić do nastąpienia mieszczańsko-demokratycznego zwrotu.

## Przeniesienie zwłok ś. p. Stefana Żeromskiego

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel.: W dniu dzisiejszym ukaże się w pismach warszawskich następujące oświadczenie rady rodzinnej opieki nad małoletnią Moniką Żeromską.

„Zwłoki ś. p. Stefana Żeromskiego pochowane zostały w grobie tymczasowym. W przeciągu 2 lat kwestja przeniesienia prochów wielkiego pisarza nie została przez społeczeństwo rozstrzy-

gnięta i uregulowana. Wobec faktu, iż zwłoki te dalej w grobie tymczasowym spoczywać nie mogą, okazała się potrzeba pomieszczenia ich w grobie indywidualnym, co nastąpi w dniu 20 b. m.“

Podpisani: Jan Lorentowicz, Zenon Przesmycki, Władysław Skoczylas, adw. Tadeusz Tomaszewski, adw. Adam Nagórski i architekt Bogumił Rogaczewski.

Do niedzielnego numeru „GŁOSU POLSKIEGO“ dodany będzie, jak co tydzień specjalny bezpłatny

#### Dodatek

literacko-

społeczny.

Sz. Czytelnicy znajdą w nim m. in. następujące oryginalne, nigdzie niedrukowane artykuły i nowele wybitnych autorów:

**Benedykt Hertz:** „Nieśmiertelny Gębajto“.

**Gustaw Meyrink:** „Wola ludzka działa na odległość“.

**John Landouist:** „Jak odkryto Knuta Ham-suna?“

**D. Rolin:** „Hamletyzm Cezarego Baryki“. — (Z powodu rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego).

#### Sowiety zwrócą Polsce zabytki kulturalne

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj z okazji podpisania układu polsko-sowieckiego w sprawie zwrotu zabytków mienia kulturalnego polskiego, min. Zaleski podejmował śniadaniem postać sowieckiego p. Bogomołowa i jego najbliższych współpracowników.

#### W ciągu 10 dni wydawcy wypowiedzą się w sprawie ustawy dziennikarskiej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Minister pracy p. Jurkiewicz przyjął wczoraj na posłuchaniu wiceprezesa związku syndykatów dziennikarzy polskich, redaktora Bazylewskiego, w sprawie wydania ustawy o urzormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego, w drodze dekretu.

Minister Jurkiewicz oświadczył, że w ciągu 10 dni najbliższych wysłucha opinii wydawców w tej sprawie i przedstawi swój projekt radzie ministrów.

Minister odnosi się do projektu z całą życzliwością.

### Opinia szwedzka nie pochwała wyroku swej akademii

„Dagens Nyheter“ pisze o udzieleniu literackiej nagrody Nobla Grazji Deledda.

„Wybór szwedzkiej akademii prawdopodobnie wzbudzi tyleż sprzeciwów, ile zawsze wywołują wszelkie podziały nagród. W tym wypadku jednak można stwierdzić z całą pewnością, że ta autorka nie stoi w pierwszym, ani nawet w drugim rzędzie tych, których należało wziąć pod uwagę przy udzieleniu nagrody Nobla. Istnieje przecież dosyć dużo nazwisk, wśród których można wybierać: Dymitry Mereżkowski, Maksym Gorki, Tomasz Mann, Andrzej Estauanie i Juliusz Romain, John Galsworthy, H. G. Wells i Gilbert Keith Chesterton, Sinclair Lewis i Teodor Dreiser, Sierid Undset i Olaf Drun. Można tu również wymienić kilku rodaków nagrodzonej: Ferrero, Pirandello i Cesare Pascorella.

Naturalnie bardzo trudno jest powiedzieć, kto z obecnie z żyjących pisarzy jest najznakomitszym; jest to całkiem ludzkie i zrozumiałe, że w wyrażeniu takiego poglądu biorą udział względy narodowe i osobiste. Lecz nawet o ile była teraz kolej na Włochy, nie można pozbyć się krytycznego porównania. W każdym razie należy

się cieszyć, iż Akademia nie poddała się narodowemu pogłębieniu włoskim i nie uwieczniła koroną laurów patetycznej brawury bohatera tenora o wielkich literackich gestach, t. j. że nie wyróżniła np. Gabriela d'Annunzio lub Ady Negri. Lecz nie można nie zapytać, dlaczego pominięto Guglielmo Ferrero, człowieka o światowo-historycznych perspektywach i europejskim wpływie. Specjalnego wpływu Grazji Deledda nie odczuje ani literatura europejska, ani świat intelektualny.

(w)

### Ostre mrozy w Zakopanem

KRAKOW, 17.11 (PAT). Z Zakopanego donoszą o znacznym obniżeniu się temperatury, która wynosiła tam wczoraj 18 stopni poniżej 0. Na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku mróz był jeszcze ostrzejszy. Grubość powłoki śnieżnej wynosi tam już 1 i pół metra, w Zakopanem zaś przekroczyła 20 cm.

### 8 oficerów przed sądem za nadużycia w M. S. W.

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.“ (K) teł.

Dnia 2 grudnia r. b. rozpoczną się w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozprawy w głównej sprawie nadużyć w komisji gospodarczej ministerstwa spraw wojskowych.

Na ławie oskarżonych zasiadają: por. Prokopowicz, por. Szałba, por. Wdziekoński, i innych pięciu oficerów.

### Posel Korianty doczekał się sądu marszałkowskiego

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel. Dowiadujemy się, że sąd marszałkowski w sprawie posła Koriantego zaczął funkcjonować. Jako arbitrowie zasiadają w nim pp. Marek i Diamant, jako superarbitr p. Thugutt.

W sobotę nastąpi pierwsze przesłuchanie 6 świadków.

### Do bloku mniejszości „Aguda“ nie przystępuje

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel. W związku z wiadomościami o rokowaniach w sprawie zawarcia bloku mniejszości narodowych prezes frakcji ortodoksów poseł Kirszbaur stwierdza, że organizacja „Aguda“ nie bierze udziału w tych rokowaniach a przeto p. Grynbaum nie reprezentuje w tych układach całego Koła żydowskiego jedynie tylko organizację sjonistyczną.

# Parlamentarny automatyzm

Z wtorkowego numeru naszego pisma czytelnicy mogli się dowiedzieć, że do sejmu na miejsce posła Ponieła wszedł p. Waław Wojewódzki z Łodzi.

Nie będziemy się zajmowali osobą ani uzdolnieniami nowego posła, którego mandat jest w danej chwili najzupełniejszą fikcją. Chodzi nam o coś innego. Oto mamy przed oczyma uderzający przykład automatyzmu, w którym sejm nasz przeczłignął najbardziej zaletliłe urządzenie biurokratyczne, najbardziej od życia odgródzone kancelarje. Nowy poseł był przed pięciu laty wybrany do sejmu tą samą metodą hurtową, jaka wogóle panuje w naszej ordynacji. Został narazie zastępcą, w tej roli przeczekał całą kadencję, i wreszcie doczekał się wakansu.

Od chwili jego warunkowego wyboru zaszły w sejmie, dokoła sejmu i w samej jego partii ogromne zmiany, lecz obywateli wyborców nikt nie pyta o zdanie i ich przedstawiciel wchodzi do sejmu na mocy starego głosowania z przed lat pięciu.

Nasz sejm zapięczętowany

szelnie na przeciąg całej kadencji, nie znający wyborów uzupełniających i sprawdzających stanów pomimo okrzyczanej „postępowości“ swej ordynacji monstrem parlamentarnym, które tylko w nadzwyczajnych okolicznościach mogło znaleźć analogiczny przykład. I tu i tam panowała zasada, że wyborca raz tylko na pięć lat przypomina o swym istnieniu i wtedy musi hurtownie wybrać nie tylko posłów, lecz i ich zastępców, skoro wszakże wykonał swą robotę, może sobie odejść jak szyllerowski murzyn i nie odzywać się do następnych wyborów.

Ktokolwiek ma jak'e takie wyobrażenie o życiu politycznym zachodu, wie jak wielkie znaczenie mają tam wybory uzupełniające, które są wskaźnikiem zmian, zachodzących w opinii publicznej i wpływają nieraz na przyspieszenie nowych wyborów. Obok uzupełniających bywają też wybory sprawdzające w różnych wypadkach sporów lub rozłamów w danej partii. Poseł, który znalazł się w wątpliwej sytuacji politycznej, składa swój mandat, staje przed wy-

borcami i wyłącza im swe stanowisko. Skoro otrzyma ich aprobatę, wraca do sejmu, zgola nieskrepowany poprzednimi zobowiązaniami partyjnymi.

U nas o tem wszystkim niema wcale mowy. Spory, secesje i rozłamy partyjne są na porządku dziennym, ale we wszystkich grupach sejmowych panuje zasada, że należy te sprawy załatwiać u siebie w domu i nie dopuszczać do głosu obywateli wyborców. W rezultacie długiego sporu, mającego zasadnicze znaczenie poseł Moraczewski złożył w swoim czasie mandat. Na jego miejsce wszedł do sejmu desygnowany przed pięciu laty zastępca i nic nie zakłóciło porządku automatycznego, który osiągnął w naszym sejmie rekordową doskonałość.

Ale w tym razie automatyzm jest negacją życia. Siła i żywotność parlamentaryzmu polega na ścisłym związku przedstawicielstwa i masy narodu. Już na długo przed przewrotem majowym nasz sejm za swe właściwe zadanie postawił sobie urządzenie wygodnej beztraskiej egzystencji

dla grup sejmowych i oddzielnych posłów, odgrodził się od społeczeństwa i stał się karykaturą przedstawicielstwa. Zanim jeszcze zaczęto go dentać i poniżać, już on sam najgorliwiej i najskuteczniej poniżył sam siebie. Gdy mowa o jego oderwaniu się od społeczeństwa, o niedopuszczeniu go do głosu, naiwni obrońcy sejmu powołują się na bierność wyborców, którzy nigdy się nie uskarżali na pominięcie ich ze strony posłów. Ale właśnie obowiązkiem i zadaniem sejmu jest przełamanie bierności wyborców i zainteresowanie ich sprawami państwowymi. Korzystać z bierności wyborców to dla sejmu rzecz nie godna i gorzej niż krótkowzroczna. Jeżeli obrońcy sejmu szukają dla niego usprawiedliwiających argumentów w bierności ogółu, to wydają na niego wyrok, bo nikt przecież dzisiaj nie żywi dlań współzucia i nie ubolewa nad jego losem. Ba, chyba wolno mniemać, że dzieje mu się najlepiej skoro w porządku automatycznym wchodzi jeszcze do niego nowi posłowie...

T. G-ski.

# Rumuńska klika rządząca

## Kurczowo trzyma się tronu króla Michała, drząc przed powrotem do władzy romansowo usposobionego ks. Karola

Bukareszt, w listopadzie. Już dawno nie były stosunki wewnętrzne w Rumunii tak napięte, jak w ostatnich czasach. Złożył się na to cały szereg wypadków, przostających w związku z ostremi rozbieżnościami poglądów na kwestie zasadnicze między obozem rządowym, reprezentowanym obecnie przez wytrawnego polityka Bratianu, a grupowaniami opozycyjnymi z agrarjuszem Maniu i ludowcem Averescu na czele. Do komplikacji stosunków wewnętrznych przyczynił się ostatnio w wielkiej mierze proces aresztowanego niedawno pod zarzutem współdziałania z ks. Karolem byłego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, Manoilescu. Proces ten podzielił cały świat polityczny Rumunii na dwa wrogie obozy, które zwalczały się zarówno na sali sądowej, gdzie przeciwnicy rządu występowali w charakterze świadków i obrońców oskarżonego, jak i na ławach prasy, o ile to możliwe było w granicach aż nadto ograniczonej wolności prasy. Organ generała Averescu „Indroptarea“ od pierwszej chwili bronil poglądu, że aresztowanie Manoilescu było aktem niesprawiedliwości.

Z całą stanowczością pismo to występowało również przeciwko przekazaniu sprawy Manoilescu sądowi wojskowemu. Na temat kompetencji sądu wojskowego wywiązała się w pierwszym dniu rozprawy sądowej ożywiona polemika między prokuratorem a obrońcą, która też ostatecznie zdołała przeprowadzić zwycięstwo swego poglądu. Sąd wojskowy uznał się w sprawie Manoilescu niekompetentnym, wobec czego oskarżony podsekretarz stanu stanął przed sądem cywilnym. Ciekawa ta rozprawa, utrzymująca opinię publiczną przez szereg dni w niezwykłym napięciu, zakończył się, jak wiadomo, uniewinnieniem Manoilescu.

W ścisłym związku z procesem Manoilescu pozostaje najnowszy krok rządu rumuńskiego, który w całym społeczeństwie i prasie wywołał wielkie porusze-

nie. Chodzi tu o opracowanie przez rząd ustawy o ochronie państwa. Dziennik „Adeverul“ nazywa ustawę tę początkiem jawnej dyktatury, albowiem, zdaniem pisma, państwu w danej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo, i ustawa ta wobec tego może mieć jedynie na celu ochronę kliki, stojącej dzisiaj u steru nawy państwowej. Projekt ustawy o ochronie państwa za wiera, między innymi, artykuł, który zdaniem „Politiki“, skierowany jest specjalnie przeciwko profesorowi Jorga i przeciwko prof. Petroviczowi, byłemu ministrowi oświaty w gabinecie generała Averescu. Artykuł ten mówi, że „urzędnicy państwowi, oraz urzędnicy instytucji, znajdujących się pod kontrolą państwa, wreszcie duchowni wszystkich wyznań, zwolnieni zostaną z zajmowanych stanowisk i pozbawieni pensji, o ile działają będą na rzecz przeciwników dynastji“. Według „Indroptarea“ nowa ustawa nieszkodliwie ma przede wszystkim wszystkich poważniejszych przeciwników Bratianu, gdyż wystarczy najzwyczajniejsza denuncjacja, by niewygodnych dla rządu polityków na pięć lat zamknąć w więzieniu.

Prasę rumuńską, która w tak ostry sposób krytykowała zarządzenia p. Bratianu, spotkał srogi los. Komendant drugiego korpusu w Bukareszcie zarządził nianowicie zaprowadzenie w całym państwie cenzury prewencyjnej. Krok ten wywołał zrozu-

narodowo - agrarnego interweniowali wprowadzić w tym przedmiocie oburzenie w kołach dziennikarskich, a wszystkie pisma, z wyjątkiem dziennika „Universul“, którego redaktor naczelny, Popescu, jest ministrem sprawiedliwości w gabinecie Bratianu, wyśtosowały na ręce szefa rządu ostry protest przeciwko zarządzeniu komendanta drugiej armji, polewając się przytem na konstytucję rumuńską, która zakazuje stosowania w państwie cenzury prasowej.

Do ogólnego podniecenia umyśłów w kołach opozycji przyczynia się w wysokim stopniu również niezdecydowane stanowisko rządu w sprawie zapowiedzianego już od dłuższego czasu kongresu stronnictwa narodowo - agrarnego. Zjazd ten odbył się miał pierwotnie w Alba Julia, rząd jednak w ostatniej chwili odmówił na to swej zgody, twierdząc, iż miasto to nie nadaje się ze względów bezpieczeństwa publicznego na urzadzanie w nlem kongresu obozu opozycyjnego. Rada ministrów postanowiła dopuścić do zwołania zjazdu narodowo - agrarnego w innym mieście siedmioosobnym, pod tym jednak warunkiem, że wszyscy uczestnicy kongresu zaopatrzeni zostaną w specjalne dowody osobiste oraz legitymacje zjazdowe. Rząd chce widocznie w ten sposób ograniczyć ilość uczestników kongresu i tem samem osłabić znaczenie doniosłego tego zjazdu. Przywódcy stronnictwa

miocie u ministra spraw wewnętrznych, jednakowoż krok ich nie został uwieczniony powodzeniem. Wobec tego komitet organizacyjny zjazdu, chcąc nie chcąc, musiał zrezygnować ze swego pierwotnego zamiaru i zwołać kongres do innego historycznego miasta, mianowicie do Błażu. Bukareszteńska „Politica“ sądzi jednak, że i ta decyzja komitetu organizacyjnego zjazdu nie zostanie przez rząd aprobowana, gdyż Bratianu zależy rzekomo na tem, aby zjazd narodowych agrarjuszów nie odbył się w mieście historycznym. W związku z tem utrzymuje się w niektórych kołach politycznych pogłoska, że rząd wogóle nie dopuści do zwołania kongresu narodowo - agrarnego. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że ogólna niepełność co do stanowiska w tej materji rządu rumuńskiego w wysokiej mierze przyczyniła się do potęgowania się napięcia między gabinetem p. Bratianu a stronnictwem narodowo - agrarnym, będącem w chwili obecnej filarem opozycji parlamentarnej.

Organ prof. Jorga „Noamul Romanosc“ uważa, że obecne napięcie między rządem a opozycją jest swego rodzaju unikum w historii rumuńskiej, twierdząc równocześnie, że odprężenie sytuacji nastąpić może dopiero po dymisji obecnego rządu.

Bratianu tymczasem nie myśli o poddawaniu się, a dziennik rządowy „Vitorul“ napisał nawet w tych dniach, że pozycja obecnego szefa rządu jest równie mocna, jak pozycja króla angielskiego. Zdaje się, że Bratianu najgroźniejszego swego przeciwnika widzi w osobie przezywającego na wygnaniu ks. Karola. To też stara się on usunąć wszystko, co w jakimkolwiek związku z byłym następcą tronu pozostaje, a ostatnio nawet polecił opracować projekt specjalnej ustawy, która zmienia oficjalną nazwę najpoważniejszej instytucji kulturalnej im. ks. Karola, na instytut króla Michała I.

A. Buz.

# Rumunja boi się demonstracji

## Ostre zarządzania wobec partji chłopskiej

BUKARESZT 16 XI ATE. W dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów w mieszkaniu Bratianu wziął również udział prefekt policji. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wniośki poszczególnych ministrów w sprawie bezpieczeństwa publicznego przeciwko demonstracjom. Wczoraz odbył się dalszy ciąg po-

siedzenia rady ministrów, na którym omawiano stanowisko narodowej partji chłopskiej.

Minister spraw wewnętrznych Duca miał oświadczyć imieniem rządu, iż dopóki narodowa partja chłopska nie zmieni stanowiska swego wszelkie zgromadzenia jej będą surowo zakazane.

**P. Kiernik**

chce skarżyć „Głos Prawdy“

Warsz. kor. „Głosu Polskie go“ (St. Gr.) telefonuje:

P. Kiernik, wobec ogłoszenia przez „Głos Prawdy“ nowych informacji o Dolidach, zapowiada po ciągnięciu do odpowiedzialności red. „Głosu Prawdy“, zachowuje jednak milczenie co do treści zarzutów.

**Napadem na posła Grynbauma**

zainteresował się min. Składkowski

Warsz. koresp. „Głosu Polskie go“ (ld) telefonuje:

Minister Składkowski po otrzymaniu meldunku o brutalnym napadzie niewykrytych sprawców na posła Grynbauma niezwłocznie polecił władzom policyjnym przeprowadzić jak najenergiczniejsze dochodzenie w tej sprawie.

Policjant nr. 824, który zachowywał się zupełnie nie jak stróż bezpieczeństwa, z polecenia ministra będzie oddany pod sąd dyscyplinarny i usunięty ze stanowiska.

**Egzamin szoferski wicepremiera Barfila**

W dniu wczorajszym w godzinach rannych p. wicepremier Bartel zdał egzamin szoferski.

Komisję egzaminacyjną stanowi kierownik ruchu kołowego w Warszawie p. Oldchnowicz i rzeczoznawca przysięgły p. Rychter.

**Zgon Kajdana**

Ze Lwowa donoszą nam: Leon Kajdan, b. podkomisarz policji lwowskiej, głośny z procesu Steigera—zmarł nagle wskutek udaru sercowego. Pogrzeb odbył się onegdaj we Lwowie.

**Votum nieufności**

dla rządu irlandzkiego

DUBLIN, 17.11 (PAT) — Rząd wolnego państwa irlandzkiego ponosił porażkę w głosowaniu dailu nad projektem powołania komisji, mającej zbadać sprawę pretensji b. wojskowych, którzy odbywali służbę na terenie wolnego państwa.

Przeciwko stanowisku rządu opowiedziało się 66 deputowanych przy 64-ch, którzy głosowali za rządem.

Prezydent Cosgraw postanowił uznać, że ujemny wynik głosowania nie jest wyrazem nieufności dla rządu. Sprawa ta będzie przedmiotem jutrzejszych narad izby.

**Strzały powitalne przyczyną aresztowania dyrektorów szkół.**

LIZBONA 17. (PAT) United Presse. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych aresztowano dzisiaj wszystkich dyrektorów szkół w Lizbonie, ponieważ na odgłos strzałów armatnich zamknęli oni szkoły i odesłali dzieci do domów, oświadczając, że wybuchła rewolucja.

Strzały armatnie były strzałami powitalnymi, które dał krążownik szwedzki „Sylvia“ na cześć prezydenta Carmony, gdy ten składał wizytę na statku.

**Kiedy fo nasłani u nas? Czesi znoszą wizy i paszporty zegraniczne**

PPAGA, 17 (PAT) — Wczoraj wniósł rząd projekt ustawy o paszportach. Projekt ten, normujący i ustalający przepisy paszportowe uprawnia rząd do zniesienia obowiązku posiadania wiz i paszportów przy podróżach zagranicznych w wypadku dojazdu do skutku odpowiednich umów z innymi państwami. Dotychczas zawarła Czechosłowacja umowy o zniesieniu wiz z Francją, Gdańskiem, Luxemburgiem, Portugalią i Szwecją.

**Przed wznowieniem rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy**

BERLIN, 17 listopada. (PAT.)— „Vossische Zeitung“, omawiając przyjazd dyrektora Jackowskiego do Berlina, twierdzi, że pełnomocnictwa dyr. Jackowskiego są tego rodzaju, iż pozwalają omówić wszelkie zagadnienia, wymagające zasadniczych wyjaśnień. Dziennik wyraża przekonanie, że rozmowy dyr. Jackowskiego w Berlinie potrwać tylko kilka dni, ażeby następnie doprowadzić do podjęcia dalszych konferencji w Warszawie. Jednym z głównych punktów konferencji między ministrem Stresemannem a dyr. Jackowskim będzie sprawa obsady na stanowiskach kierowników obu delegacji. Obecnie po przyjęciu dymisji sekretarza stanu Lewalda, oświadcza dziennik, jest rzeczą nie podlegającą wątpliwości, że również i na stanowisku kierownika delegacji polskiej nastąpi zapewne zmiana. W każdym razie kwestie personalne zostaną

zalatwione w dniach najbliższych, gdyż teraz jest rzeczą jasną, że nie ma żadnych przeszkód do nominacji nowych delegacji po obu stronach.

„B. Z. am Mittag“ twierdzi, że w kołach berlińskich spodziewają się zakończenia rozmów między ministrem Stresemannem a dyr. Jackowskim jeszcze w bieżącym tygodniu. Dziennik twierdzi, że konferencje będą miały przede wszystkim na celu wyjaśnienie tego, czy rokow. mają doprowadzić do ostatecznego traktatu handlowego polsko - niemieckiego, czy też w pewnych warunkach należy brać pod uwagę długoterminowe prowizorium. O prowizorium krótkoterminowym nie może być bowiem mowy, gdyż nie miałyby ono żadnego celu. Następnie będzie omówiona kwestja na kiedy można się będzie spodziewać zakończenia rokowań polsko - niemieckich i doprowa

dzenia do traktatu. Wszystkie te sprawy mają być wyjaśnione ostatecznie w czasie obecnych rozmów berlińskich.

**Dyr. Jackowski konferował z ministrem Stresemannem**

BERLIN, 17 listopada. (Pat.)— Dzisiaj o godz. 5 popoł. dyr. Jackowski odbył dłuższą rozmowę z ministrem Stresemannem, który zapoznał p. Jackowskiego w ogólnych liniach z ostatnimi uchwałami gabinetu Rzeszy w sprawie traktatu handlowego z Polską. Dyr. Jackowski zaś rozwinął postulaty Polski, zwłaszcza w dziedzinie eksportu produktów hodowlanych i węgla.

Omawiano również kwestję importu drzewa tartego do Niemiec. Rozmowy kontynuowane będą jutro.

**Aresztowanie 2-ch dyrektorów banku za systematyczne nadużycia**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telefonuje: Wczoraj wieczorem z polecenia sędziego śledczego II-go okręgu zaareztowano dwóch dyrektorów banku spółdzielczego stołecznego (Bracka 17).

Bank spółdzielczy stołeczny od dawna miał popełniać szereg systematycznych nadużyć. Między in. bank wydawał przyslane do inkasa towary, zaś pieniądze po-

brane za te towary nie zwracał wysyłającym. Także weksle otrzymane do dyskonta puszczał w obieg i uchylał się później od zwrotu zarówno pieniędzy jak i wesli.

Między in. na kilka tysięcy dolarów uszkodzone są: Cukiernia Ziemiańska w Warszawie i Bank ziemi łowickiej.

Dochodzenie prokuratorskie w toku.

**W ciągu najbliższych dni zapadnie decyzja w sprawie obniżenia opłat za paszporty zagraniczne**

Z Warszawy donoszą: Prowadzone od kilku dni konferencje i wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi czynnikami w sprawie obniżenia ceny paszportów trwają w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy panuje w tej kwestji ogólnie tendencja w kierunku liberalnym zmierzająca do obniżenia dotychczasowych wysokich o-

płat paszportowych. W każdym jednak razie podkreślić należy, że władze zainteresowane traktują tę sprawę bardzo ostrożnie ze względu na możliwość szkodzenia naszym źródłom i miejscowościom klimatycznym. Decyzji w tej sprawie należy się spodziewać w najbliższych dniach.

**Zatwierdzenie przepisów o egzaminach dyplomowych**

WARSZAWA PAT. Pan minister w. r. i o. p. rozporządzeniem z dnia 21.X. r. b. Nr. IV. S. V. 11408/27, zatwierdził przepisy o egzaminach dyplomowych w wydziale ogólnym politechniki lwowskiej; absolwenci tego wydziału, obejmujące grupy: matematyczną, geometrii wykreślnej, fizyczną i chemiczną, wszystkie o czteroletnim okresie studiów, po egzaminie dyplomowym otrzymują akademicki stopień magistra, który będzie ich uprawniał do nauczania w szkołach zawodowych i do zdawania egzaminu na nauczycieli szkół średnich, ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich przed państwowymi komisjami, narówno

z magistrami filozofji, absolwentami uniwersyteckich wydziałów filozoficznych, humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych.

**Min. Dobrucki i rabini radzić będą nad programem nauki religji**

WARSZAWA 17. (PAT). Dnia 29 b. m. odbędzie się w ministerstwie wyznaw religijnych i oświecenia publicznego pod przewodnictwem ministra Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religji możeszowej w szkołach powszechnych, na którą został zaproszony szereg rabinów oraz nauczycieli religji możeszowej.

**Import Polski do Syrii rozpocznie się w lutym większymi transportami węgla i mebli**

Warsz. kor. „Głosu Polskiego“ (K) telefonuje:

Towarzystwo dla handlu z Bliższym Wschodem przystąpi w lutym roku przyszłego do wykonania umowy z importerami w Syrii w sprawie dostarczenia 20 tysięcy tonn węgla polskiego w brykietach, mającego służyć kolejom syryjskim. Dostawa całego transportu została rozłożona na cztery raty miesięczne w wysokości 5.000 tonn węgla każda i będzie skierowana drogą morską przez Gdynię. Uzyskano także w

Syrii wielkie zamówienia na polskie meble gięte, będące w Syrii bardzo poszukiwanym artykułem — na sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

W najbliższej przyszłości będą importowane z Polski do Syrii towary wełniane, metale i cukier. Ze względu na dogodną komunikację samochodową założoną między Syrią a Mezopotamią, jest rzeczą możliwą, że Syria stanie się ośrodkiem tranzytowym dla polskiego eksportu do Iraku.

**Adam I król Ukrainy**

Jeden z b. dygnitarzy rządu Skoropadckiego obwołał się monarchą

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (ld) telef.:

Wybitni działacze ukraińscy otrzymali pismo od jednego z b. dygnitarzy ukraińskich przy rządzie Skoropadkiego, w którym nie szczęśliwy podaje się za króla ukraińskiego. Manifest jego w skróceniu brzmi:

„Ja, Adam I, król Ukrainy, Za porożja, Galićji i wszystkich ziem kozackich obięcuję wobec ludu święcie przytrzymywać się zasad konstytucji. Władzę obejmuję jako

potomek wielkiego hetmana Koczubeja i w dniu dzisiejszym mojej koronacji ogłaszam amnestję dla wszystkich bez różnicy stanu, narodowości i wyznania.

Stolicą moją będzie Kijów. Podpisano

ADAM I.“

Wśród wymienionych działaczy pismo to wywołało nastroj przygnębiony, gdyż pisał to pismo człowiek, który przechorobą zajmował wybitne stanowisko w społeczeństwie ukraińskim.

**Porażka nacjonalistów niemieckich przy wyborach do sejmu gdańskiego**

GDAŃSK PAT. Omawiając rezultat wyborów gdańskich „Gazeta Gdańska“ podkreśla wielki sukces stronnictwa socjalno-demokratycznego i w przeciwstawieniu do niego klęskę nacjonalistów niemieckich. Dziennik uważa, że ten wynik wyborów, obalający wpływ nacjonalizmu niemieckiego, a wzmieniając rolę socjalistów w życiu publicznym Gdańska jest zarazem poważnym sukcesem polityki pokojowej Polski, prowadzonej od lat wobec Gdańska. Wybory gdańskie doprowadziły, pisze dalej dziennik, do zwycięstwa żywołów, chcących zgodnej współpracy a

nie ciągłej walki z Polską. Wybory gdańskie wzmocniły też widok porozumienia obu narodowości.

GDAŃSK, 17 listopada. (Pat.) - Nacjonaliści niemieccy, nie chcąc dopuścić do przejścia władz w wolnym mieście w ręce socjaldemokratów, zwracają się z apelem do wszystkich innych stronnictw mieszczańskich, nawet do tych, które doniedawna zwalczały —aby w interesie walki ze wspólnym nieprzyjacielem socjaldemokratami — złączyli się w jeden wielki obóz.

**Jak St. Zbyszko Cyganiewicz walczył z senegalczykiem Siki i odniósł zwycięstwo**

Pisma amerykańskie donoszą: Znany zapasnik polski, St. Zbyszko Cyganiewicz, którego konkurencja starała się w ostatnich czasach usunąć zupełnie ze szranków pańicznych ze względu na jego rzekomą astmę i podeszły wiek, zdołał wyjść obronną ręką z tej nagonki bookmackerów i został uznany dalej za zapasnika.

W ostatnich dniach wystawiono przeciw Zbyszskowi Cyganiewiczowi jednego z najsilniejszych ludzi świata, znanego z brutalnego sposobu walki Senegalczyka, Siki. Cyganiewicz przajął to niebezpieczne wyzwanie. Spotkanie wyznaczono w wielkim hipodromie w Ridgewood.

Walce przypatrywało się blisko 10.000 ludzi. Po godzinie nierozstrzygniętych zapasów, Senegalczyk stosował tak brutalne chwyt, że oburzona publiczność w głośny sposób dawała wyraz swemu oburzeniu. To zemocjonowało jeszcze silniej murzyna i nagle jednym niespodziewanym rzutem przerzucił Cyganiewicza przez barjerę. Atleta polski wpadł do łoża dzieńnikarskiej, gdzie rozbił ciężarem swego ciała fotele.

Ten brutalny i niespodziewany tak rozsierdził tak dalece Cyga-

niewicz, że wpadł na scenę i przed gwizdkiem sędziego chciał się rzucić na przeciwnika. Sytuacja stawała się wręcz groźna, tak, że na widowni wstrzymano oddech. Pasażer Cyganiewicza przemieła jednak szybko, a sędzia Rober przy aplauzie publiczności zdyskwalifikował Sikię za niesportowe zachowanie się i ogłosił St. Zbyszka Cyganiewicza, zwycięzcą.

**Odczyt o izbach przemysłowo-handlowych u stow. kupców m. Łodzi.**

Wczoraj przybył do naszego miasta poseł Wacław Wiślicki. Przyjazd jego pozostaje w związku z pracami organizacyjnymi łódzkiego kupiectwa.

Korzystając ze sposobności, stowarzyszenie kupców m. Łodzi zaprosiło posła Wiślickiego do wygłoszenia referatu na aktualny temat. Poseł Wiślicki przyjął propozycję i wygłosił w dniu dzisiejszym w lokalu klubu towarzyskiego stowarzyszenia (Piotrk. 73), o godzinie 8.30 wiecz. odczyt na temat izb przemysłowo-handlowych.



**Biegła maszynistka**  
poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej.  
Oferty sub „J. A.“ do admin. „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

# Przemytnicy żywego towaru

**600 ludzi ograbionych i wrzuconych do morza**

Niedawno doniosły telegramy o strasznym losie emigrantów polskich, którzy bez pozwolenia chcieli się dostać do Ameryki. Dostali się oni w ręce przemytników żywego towaru, którzy nieszczęśliwych wsadzili do łodzi, mającej ich rzekomo zawieźć na brzeg, tam ich obrabowali, a potem wrzucili do morza. Obecnie pisma zagraniczne podają szczegóły zbrodniczej działalności tej bandy.

Bardzo wielu przemytników mieszka w Hawannie, utrzymując się jedynie z tego niepewnego i nieczystego źródła dochodów. Najniebezpieczniejszymi jednak są przemytnicy zajmujący się transportowaniem ludzkiego towaru. Jestto zorganizowana banda licząca około 300 członów, która ułatwia emigrację obcym do północnej Ameryki, aczkolwiek imigracja obcych jest w Ameryce ustawowo wzbroniona.

Banda pobiera od emigrantów 200—250 dolarów za głowę. Transportują ich na łodziach motorowych z których każda promieścić może około 30 osób. Organizacja ma swoich agentów, którzy ludzi niezadowolonych ze swojej ojczyzny, przeważnie zaś biednych i nieszczęśliwych zławiają w swe sieci, narażając na straszne przejęsca, a nawet śmierć.

Zwyczajną połową ceny przewoźnej jest im zgóry wypłacana przez emigrantów, druga połowa zaś w Ameryce. Następnie bywa wyznaczony dzień podróży i zwykle w nocy wyrusza łódź motorowa, wioząc 25—30 osób. Pasażerom nie wolno mieć żadnych pakunków, tak, że każdy zmuszony jest zabrać ze sobą jaknajwiększą ilość pieniędzy, ażeby w Ameryce móc przez dłuższy czas z własnych funduszy się utrzymać i posprawić sobie wszystko co potrzeba.

Do niedawna powodziło się przemytnikom wcale nieźle. Ale o ludziach, którzy tę jazdę odbyli nie słyszano więcej. Dzienniki przynosiły wiadomości, że policja wyławiała poszczególnych emigrantów w porcie i zatrzymywała w areszcie. Niektórzy z tych nieszczęśliwych byli obwożeni po morzu przez przemytników, a potem wysadzani na pierwszą lepszą wyspę, z tem zapewnieniem, że to jest Floryda w Stanach Zjednoczonych.

Dopiero przed niedawnym czasem udało się kilku sprytnym urzędnikom kryminalnym na Kubie wykryć całą bandę przemytników ludzkiego mięsa, którzy od szeregu lat popełniali zbrodnie za zbrodniami.

Przemytnicy ci nie mieli nawet zamiaru dostawiać emigrantów do Ameryki, gdyż byłoby to dla nich rzeczą zbyt niebezpieczną, ponieważ statki wartownicze ostrzeżliwiają łodzie przemytnicze.

Przemytnicy rekrutujący się z ostatnich wyrzutek społeczeństwa bandyci i oszuści, namówiwszy ludzi do jazdy, kazali sobie zaraz zapłacić cenę przejazdu, a gdy łódź motorowa była na pełnym morzu napadali pasażerów, a wymordowali ich, obrabowywali trupy z pieniędzy. Następnie wrzucali je do morza.

W ten sposób zginęło dotychczas najmniej niż 600 ludzi, którzy chcąc potajemnie przedostać się do Ameryki, stracili życie. Jest to poprostu rzecz trudna do wiary, że za naszych czasów podobne zbrodnie dzieć się mogą i tak długo pozostać niewykryte.

Obecnie u iezkoddliwiono tych masowych morderców, ale ktoż wie, czy to była jedna jedyna banda, czy ich więcej nie uwija się po morzach, i u wybrzeży Ameryki?!

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Piłkarze pod gradem kamieni Skandaliczne ekscesy na meczu footballowym w Wiedniu

**Kilka osób rannych. - Sędzia dostał wstrząsu nerwowego**

Wiedeń, w listopadzie

Wynik zawodów Sparty — Rapid w Wiedniu, zakończył się zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 2:1. Jak wiadomo, mecz ten był ostatnim w serii o puchar środkowej Europy, w której brały udział nast. państwa: Austria, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia. Ponieważ pierwsze spotkanie Rapidu i Sparty w Pradze zakończyło się wysoką wygraną Sparty w stosunku 6:2, przeto wynik z ub. niedzieli nie odegrał żadnej roli odnośnie do mistrza pucharu, którym została Sparta, mając w dwóch spotkaniach z Rapidem równą co prawda ilość punktów, ale lepszy stosunek bramek.

### Popisy zapaśnicze o tytuł mistrza woj. łódzkiego

Łódzkie stow. gimn. „Sita” urządziła z polecenia okręgowego związku atletycznego w dniach 19 i 20 b. m. od godz. 7-ej wiecz. w własnej sali sportowej przy ulicy Główniej nr 17, popisy w zapaśnictwie w 6-ciu wagach i w podnoszeniu ciężarów w 5-ciu wagach o tytuł mistrza województwa łódzkiego. Do konkurencji stawiają najwybitniejsi zapaśnicy tak stowarzyszeń miejscowych, jak i zamiejscowych. Zwycięzcy dopuszczane zostaną do popisów o tytuł mistrza Polski, ewent. do olimpiady.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (fala 1111) — 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Radioamatorki i radioamatorstwo” — wygl. dr. Marjan Henzel.  
17.45. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego.  
19.30—19.55. Odczyt p. t.: „Obozy letnie przysobienia wojskowego” — wygl. rtm. Stefan Orłowski.  
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej (Jose Iturbi).  
Kraków (422 mtr.) — 16.40—17.10. Program dla dzieci.  
20.00—20.15. Transmisja „hejnału” z wieży Mariackiej, komunikaty.  
Poznań (270,3) — 12.45—14.00. Koncert popołudniowy tercetu salonowego. Wykonawcy: Castellani, Vladescu i Gorzelniński.  
17.45—19.00. Koncert zespołu kameralnego.  
19.10—19.35. Odczyt p. t.: „O konsulatach i konsulach” — wygl. p. C. Kreczy, b. wicekonsul polski.  
Londyn (361,4) i Daventry (1604) — 21.00 — Koncert (M. in. Koncert fortepianowy nr. 2 Rachmaninowa, Suita „Arlesienne” Bizeta, Symfonia nr. 5 — Czajkowskiego).  
Hilversum (1060) — 21.15 — Kwartety smyczkowe: Szuberta D-moll i Mozarta F-dur; Pieśni Szuberta; Arje z „Wesela Figara” Mozarta.  
Wiedeń (517,2) — 19.30 — Oratorium Haydna „Stworzenie świata”.  
Leningrad (1000) — 18.55 — Opera Leoncavallo „Pajace”. Moskwa (1450) — 18.30 — Opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”.  
Berlin, (483,9) — 21.00 — Romance’y na skrzypce Beethovena, Wieniawskiego i Brucha.  
Królewiec (329,7) — 20.15 — Opera komiczna Lortzinga Langenberg (468,8) — 20.10 — Opera Webera „Wolny strzelec”.  
Monachjum (535,7) — 21.05 — Koncert (Poemat symfoniczny Smetany „Masa” i Sinfonia Janka).

Ostatniemu meczowi w Wiedniu na „Hohé Warte” towarzyszyły niebywale dotychczas w Wiedniu ekscesy. Widzowie nie ograniczyli się tylko na demonstracjach i na groźnych okrzykach, ale urządzili poprostu szturm na szatnię, w której znajdowali się gracze czescy, bombardując ją przez dłuższy czas kamieniami tak, iż dopiero interwencja policji potrafiła zaprowadzić porządek.

Mecz ten, mimo niepogody i przenikliwego zimna, zgromadzili ponad 40.000 osób. Zawodami kierował za obopólnym porozumieniem, znany sędzia i wielokrotny arbiter międzynarodowych zawodów, Holenderczyk Eymers, który dopuścił do zbyt ostrej gry, co wywołało podniecenie i zdenerwowanie wśród publiczności. Ta ostatnia reagowała na brutalność zawodników okrzykami „pfui” i demonstracjami; na trybunach przychodziło też do wielokrotnych scysyj. Napięcie doszło do punktu kulminacyjnego, kiedy obrońca Sparty, Perner tak dotkliwie kopnął gracza Rapidu Horwatha, iż musiano go znieść z boiska. Chociaż sędzia Eymers usunął Perna z boiska, mimo to wstrzymanie nie ustało. Rapid wygrał mecz 2:1, ale puchar został stracony na korzyść Sparty.

Po ukończeniu zawodów obie drużyny zgrupowały się na środku boiska i prezes organizacji zawodów pucharowych wręczył puchar kapitanowi Sparty, Kadzie. Tymczasem demonstracje przeciw sędziemu i graczom Sparty nie ustawały, owszem przybierały tylko na sile, a pod adresem graczy

Sparty słyszano się słowa w rodzaju „brutale” i t. d.

Nie poprzestali jednak na tem demonstrujący, a kiedy Czesi schodzili z boiska ku kabinom, posypał się na nich grad kamieni. Niosący puchar Kada został zraniony od uderzenia kamieniem w głowę, szereg zaś innych graczy odniosło również dotkliwe obrażenia. Powstał nieopisany zgilek, a gracze Sparty ratowali się ucieczką do kabin.

Publiczność nie orjentowała się jednak, w których szatniach są zawodnicy czescy, a których austriacy. Skutek był taki, iż grad kamieni posypał się na okna wszystkich szatni. Gracze zaś, aby uniknąć pocisków kamieni lub też odpadków wylatujących szyb, pochowali się pod ławki i za szafy. Policja obecna na meczu była bezsilna, dopiero zewezwane specjalnie oddziały tak konnej, jak i pieszej policji zrobiły porządek i opróżniły plac dopiero w ciągu godziny z demonstrantów. Gracze uwolnieni zostali od obelżeń i uderzeń kamieniami, ale skandaliczne ekscesy przeniosły się teraz na ulicę, gdzie demonstranci wypchnięci z boiska, zgromadzili się wielkiej liczbie i obrzucać zaczęli automobile, które odjeżdżały zawodnicy czescy. Graczom Sparty, jadącym w samochodzie towarzyszyć musiał oddział policji konnej aż do jednej z głównych ulic Wiednia. Sędzia Eymers zaś, który już w czasie meczu zdradzał wielkie zdenerwowanie, dostał w szatni szoku nerwowego.

## Kandydaci lekkoatletyczni na olimpiadę

Zarząd P. Z. L. A. komunikuje że rozpoczyna się w bieżącym tygodniu obowiązkowa zaprawa zimowa dla 14 kandydatów olimpijskich mieszkających w Warszawie. Oto ich nazwiska: Cejzik, Kostrzewski, Gruner, Szenajch, Trojanowski, Mewro, Jaworski, Forsy, Korolkiewicz, Sikorski, Weiss, Kasperkiewicz, Malanowski oraz Szlesowski (do pięcioboju nowoczesnego).

Zaprawa zimowa odbywać się będzie pod kierunkiem trenera olimpijskiego P. Z. L. A. Klumberga. Prócz tego wszyscy wymienieni uczęszczają na masaże do specjalnego masażysty p. Ziemkiewicza.

Wymienieni zawodnicy wraz z pozostałymi z innych dzielnic Polski, będą następnie uczestnikami dwóch kursów przygotowawczych, które odbędą się w czasie Dnia Bozego Narodzenia i Wielkiej Nocy w Centralnej Szk. Wojskowej w Poznaniu.

Zawodnicy, którzy w maju r. b. osiągną specjalne minima, wyznaczone niedawno przez P. Z. L. A. poddani zostaną potem ostatecznemu treningowi olimpijskiemu i z tych zawodników, na zasadzie obostrzonych jeszcze minimów specjalnych, wybraną zostanie polska reprezentacja olimpijska.

## Jubileuszowy turniej sportowy gimnazjum R. Sobolewskiej

Na dzień 16 b. m. przypada rocznica pierwszego publicznego występu drużyny piłki siatkowej gimnazjum R. Sobolewskiej. W celu upamiętnienia tej rocznicy oraz propagowania sportu wśród młodzieży zarząd gimnazjum urządził w dniu 19 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali gimnazjum niemieckiego, przy ul. Aleje Kościuszki 65 turniej sportowy, w którym wezmą udział zaproszone drużyny następujących szkół: gimnazjum im. Szczanieckiej, seminarjum nauczycielskie, P. S. P. A., gimnazjum im. Kopernika, gimnazjum im. Piłsudskiego, gimnazjum „Oświata”, szkoła realna zgromadzenia kupców. Również dla urozmaicenia programu rozegrają partie koszykówki drużyny gimnazjum niemieckiego i P. S. H.

Turniej odbędzie się systemem olimpijskim pod fachowem kiero-

wnictwem profesora p. Robakowskiego.

Drużyny zwycięskie otrzymają dla każdej zawodniczki (nika) nagrodę w postaci żetonu, oraz dyplomy honorowe, które przejdą na własność odnośnych szkół.

Należy się spodziewać, że impreza powyższa, mająca za zadanie szerzenia zamiłowania do sportu wśród młodzieży, zainteresuje się liczna publiczność, a przede wszystkim pp. nauczyciele, którym wychowanie fizyczne dorastającego pokolenia leży na sercu.

## Nowy rekord Lindbergha.

Lotnik Lindbergh stworzył nowy rekord lotniczy, przebywając drogą Detroit—Nowy Jork w 21 45 m.

Na przebycie tej drogi podjął pospieszny potrzebuje 14 godzin.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

### SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 20 listopada o godz. 4.30 po pol.

### KONCERT POŻEGNALNY

UMBERTO

# URBANO

Baryton światowej sławy.

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**

PROGRAM: DONIZETTI: „Favorita”. MASSENET: Re di Lahore. VERD: „Ernani”. RUBINSTEIN: „Nero”. LEONCAVALLO: „Zaza”. LEONCAVALLO: „Pajace”. Canzone italiane: RATOLI: La gondola nera. LEONCAVALLO: Chatterton.

Wtorek, dnia 22 listopada o godz. 8.30 wieczorem

### 7-ny Abonamentowy

### Koncert Mistrzowski

MARJA

# LABIA

Słynna artystka medjołańskiej opery „La Scala”

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**

PROGRAM: CAVALLO: Aria di Filene MONTEVERDI: Canto di Arianna. PASQUINI: Aria a Filii PAISIELLO: Aria di Serp na (da La serva padrona). CANZONI de BATELLO (z XVIII-go wieku). Pieśni węgierskie: a. Parone b. e. b. Vado, non torno più, c. Bepo com'è mai sta. VERD: Aria — Ballo in Maschera. ROSSINI: Tarante la.

Bilety abonamentowe oraz na powyższe koncerty już nabywać można w kasie Filharmonii od godz. 19.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

## Smutna statystyka

**Na każde 6 małżeństw 1 rozwód**

Według statystyki rozwodowej Stany Zjednoczone ustanowiły nowy rekord. Na 1,020,000 zawartych podczas ostatniego roku małżeństw, przypada 180,000

rozwodów. O jeden procent więcej małżeństw i o trzy procent więcej rozwodów, niż w roku poprzednim. (w)

### Wiadomości bieżące

#### Socialistyczna większość porozumie się w sprawie obsadzenia stanowisk w magistracie

Wobec zbliżenia się terminu pierwszego posiedzenia nowo wybranej rady miejskiej i w związku z tem wyboru now. prezydium rady, wyłoniła się konieczna potrzeba odbycia wspólnej konferencji wszystkich frakcji socjalistycznej większości, a to celem ostatecznego porozumienia się co do obsady stanowisk zarówno w magistracie, jak i prezydium rady. Jak się dowiadujemy ze sfer zupełnie wiarygodnych, konferencja taka zostanie zwołana w najbliższych dniach, nie wcześniej jednakże, jak w nadchodzący wtorek. Gdyby się niespodzianie wyłoniło do załatwienia przed pierwszym plenarnym posiedzeniem rady jakieś specjalne sprawy, zostałyby, według posiadanych przez nas informacji, zwołana specjalna konferencja, jednakże nie później, jak w przeddzień pierwszego zebrania nowo wybranej rady. (g)

#### Obchód rocznicy powstania listopadowego

Kuratorjum łódzkie otrzymało okólnik ministerstwa oświaty, który szeroko omawia obchód rocznicy powstania listopadowego we wszystkich zakładach naukowych. W dniu 29 listopada, po uroczystym nabożeństwie w kościele we wszystkich szkołach odbędą się akademie żałobne, na których profesorowie historii i polonistyki mają wygłosić prelekcje, na temat „Znaczenie powstania listopadowego dla Polski”. (i)

#### Kamienicznik który upodobał sobie areszt

W swoim czasie komisariat rządu na skutek ciągłych raportów o złym stanie sanitarnym posesji Nr. 13 przy ul. Tuszyńskiej skazał właściciela także na 7 dni aresztu. Skazany Edward Neuman jest robotnikiem w jednej z fabryk, domem swym nie zajmuje się, a doroccy nie chce trzymać, uważając, że funkcje te powinna spełniać jego żona. Onegdaj Neuman znów został przyprowadzony do komisariatu rządu na skutek dalszych raportów, lecz i tym razem oświadczył, że dozorca nie przyjmie i że żona jego jedynie wskutek lenistwa, nie zajmuje się domem, a jemu wszystko jedno czy będzie siedział za to w areszcie. Skazany powtórnie na 14 dni aresztu oświadczył, że decyzje przyjmuje i niema zamiaru apelować. (b)

#### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd), R. Rembelski (Andrzeja 25), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

— Pił Pan dziś herbatę?  
— Piłem.  
— Jeżeli nie pił Pan herbaty LYONS'a nie pił Pan prawdziwej herbaty.  
Tylko herbata  
**LYONS'a**  
jest prawdziwą herbatą.

# Nowe domy w Łodzi

## Przedsiębiorcy łódzcy uzyskali 10 milionów złotych kredytów amerykańskich na budowę

W dniu wczorajszym powrócili z Warszawy przedstawiciele przedsiębiorców budowlanych pp. Stajnszajder i Tyller, którzy uzyskali kredyty amerykańskie w wysokości 10 milionów złotych na budowę domów w Łodzi. Odbyli oni szereg konferencji z przedstawicielami konsorcjum amerykańskich banków, przybyłych do Warszawy z p. Davis'em na czele, poczem sprawy kredytów budowlanych dla Łodzi były przedmiotem narad w Banku Gospodarstwa Krajowego. Na konferencjach tych omawiano inowację, która umożliwiła ma całkowitą zmianę dotychczasowej polityki budowlanej. Chodzi tu mianowicie o wprowadzenie t. zw. systemu kredytowania budowy. Według tego projektu na podstawie przyrzeczenia, gwarantowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego w imieniu i z upoważnienia min.

skarbu, udzielane będą kredyty budowlane zagraniczne. W ten sposób będzie można pokrywać koszty budowy do zupełnego jej wykończenia na rachunek własny. Głównym przedmiotem narad była sprawa warunków, na jakich konsorcjum amerykańskie kredytów udzielać. Warunki te przedstawiają się następująco: W trzy miesiące po oddaniu do użytku gotowej budowli, płaci się należność listami zastawnymi Banku Gosp. Krajow., który otrzymuje je tytułem długoterminowej pożyczki według kursu emisyjnego. Bank Gosp. Krajow. dopłaca różnicę kursu emisyjnego. Przyrzeczenie wypłaty jest integralną częścią umowy, zawieranej pomiędzy przedstawicielami kapitału angielskiego i przedsiębiorców budowlanych Łodzi. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 80 proc. ogólnych kosztów budowy. Stopa procentowa nie może być, według zastrzeżeń przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajow., uczestniczących na tych konferencjach, wyższa od stopy Banku Polskiego. 20 proc. kosztów ponosi samodzielnie przedsiębiorca. Dłuższe obrady doprowadziły do sprecyzowania szeregu drobniejszych punktów umowy, której zawarcie w najbliższym czasie umożliwi Łodzi otrzymanie kredytów narazie w wysokości około 10 milionów zł. Przedstawiciele banków amerykańskich oświadczyli, że udzielenie tych kredytów wpłynie na szybką realizację planów budowlanych, tembardziej, że na terenie Warszawy szereg wielkich firm podjął już budowę większych kompleksów domów mieszkalnych na tych podstawach. Do firm tych należą m. in. Briggger, Srokowski, Żelazo - Beton i in. (e)

### Stały referat wyborczy funkcjonuje w magistracie

W myśl zarządzenia ministra Składkowskiego, magistrat utworzył stałe biuro wyborcze, którego zadaniem będzie uzupełnianie list wyborczych i utrzymanie ich zawsze w stanie natychmiastowej używalności. Co się tyczy minionych wyborów do rady miejskiej, to akta te są obecnie rejestrowane, by mogły służyć na wypadek ewentualnych wyborów uzupełniających, lub powtórzonych. Akta te nie mają znaczenia dla wyborów do sejmu i senatu, ponieważ ustawa przewiduje inny wiek dla wyborców do ciał ustawodawczych. (b)

### „Pogotowie przeciwgazowe”

Dzisiaj dnia 18 listopada, o godz. 8-mej wieczór w sali Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, prof. Sianożęcki z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Drużyny pogotowia przeciwgazowego, a ich znaczenie.” Należy się spodziewać, że ze względu na osobę prelegenta oraz na interesujący temat z dziedziny ratownictwa antygazowego, sala będzie wypełniona po brzegi.

## Na Kogo Kolej jutro z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 19 b. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy pospolitego ruszenia z bronia (kat. A. C i C jeden) roczników 1894 i 1901. Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisariaty policji II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1894 o nazwiskach na listy A do E w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na listy S do Sy w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. p.). Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto II — rocznik 1894, zamieszkali na terenie komisariatów I, IV i VII, — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary 4-go baonu sanitarnego), rocznik 1901, zamieszkali na terenie komisariatu XIII o nazwiskach na listy R do Z, w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. piech.). Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9-ej rano. Rezerwiści winni się stawić

punktualnie z książeczka wojskowa, karta mobilizacyjna i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

### Rejestracja rocznika 1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę, dnia 19 b. m. winni stawić się do spisu poborowych, mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi, w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na listy A do G. Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugotta nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej. Osoby uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## Dodatkowy raport kontrolny oficerów oraz byłych urzędników wojskowych

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że dzisiaj, t. j. w piątek, dnia 18 listopada r. b. odbędzie się dodatkowy raport kontrolny, do którego winni się zgłosić punktualnie o godz. 9 rano: a) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej W. P., urodzeni w roku 1877; b) ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym, względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego; c) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego, a zamieszkali na terenie P. K. U. — Łódź - Miasto I i II.

odbywa się dla przynależnych do P. K. U. Łódź - Miasto I K w lokalu P. K. U. przy ul. Nowotargowej 18, dla przynależnych do P. K. U. Łódź - Miasto II — w lokalu P. K. U. przy ul. Nowociesielskiej nr. 51. Winni niestawienia się do dodatkowego raportu kontrolnego będą pociągani do odpowiedzialności w myśl art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

### Sprostowanie

W artykule: „Kto i jak walczył o niepodległość?” — „Gł. Pol.” Nr. 314 z dnia 15 listopada — w ostatnim ustępie pominięto kilka wyrazów, a jeden zmieniono, co przeznaczyło myśl autora. Odpowiedne zdanie powinno mieć brzmienie następujące: „Tylko odebranie caratowi Warszawy mogło, w oczach koalicji, kwestię polską uczynić z wewnętrznej sprawy caratu — sprawą międzynarodową”.

Dodatkowy raport kontrolny

## Ohydny mord pod Łodzią Nieznani sprawcy zabili siekierami dwie osoby

Ubiegłej nocy powiadomiono doną telefoniczną łódzkie władze śledcze o dokonaniu morderstwa dwu osób w jednej z osad na terenie wieśdztwa łódzkiego. Natychmiast po otrzymaniu odnośnego telefonogramu wysłano na miejsce przestępstwa specjalną komisję śledczą, celem przeprowadzenia śledztwa. Według zebranych w tej sprawie danych, sprawa bestialskiego mordu przedstawia się następująco: W osadzie Poradzew, gminy Goszczanów, powiatu tureckiego mieszkał od kilkunastu lat wieśniak 45-letni Wawrzyniec Klisiak, ze swą żoną Marianną. Chata Klisiaków znajdowała się na bezludziu. W promieniu blisko pół kilometra wokół nikt nie mieszkał. Małżonkowie Klisiakowie pracowali nieustannie w osamotnieniu i tylko od czasu do czasu odwiedzali miasto Turek, celem poczynienia niezbędnych zakupów. Nic też dziwnego że w ciągu kilkunastu lat pracy w silyku bezdzietne małżeństwo dorobiło się, jak twierdzono w okolicy, dość pokaźnego majątku. Rzekome bogactwo chłopca stało się widocznie przynętą dla zbrodniczych indywiduali, skoro stało się, jak ustalono, bodźcem i bezpośrednią przyczyną dokonania morderstwa w celu rabunkowym.

Owóz nocy onegdajszej, gdy małżonkowie porażeni byli w głębokim śnie, dostało się do ich mieszkanki kilku osobników, najprawdopodobniej obeznanych z rozkładem pomieszczenia Klisiaków i ich stanem majątnym. Osobnicy ci mieli przy sobie siekiery i tłuczek do kartofli, którymi zadali swym ofiarom śmiertelne ciosy. Po dokonaniu bestialskiego zabójstwa, mordercy zrabowali kosztowności z kufru, poczem zbiegli w kierunku niewiadomym, pozostawiając na miejscu przestępstwa narzędzia mordu. Zabójstwo wykryto dopiero nad ranem. Mianowicie kilku kupców przejeżdżając koło chaty Klisiaków spostrzegło na ośnieżonej drodze ślady krwi. O swem spostrzeżeniu donieśli posterunkowi i komenzie powiatowej policji, które ujawniły przestępstwo. Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa z komendantem policji powiatowej na czele, sędzią śledczym oraz urzędowy lekarz który ustalił, że ofiarom zadano kilka razy ostrzem siekiery w głowę, poczem dobito ich tłuczkiem. W sprawie zagadkowego zabójstwa toczy się w dalszym ciągu energiczne śledztwo. (x)

## Kto może być szoferem? Tylko ludzie z dobrym wzrokiem

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (ld) telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych uzgodniło z min. robót publ. normy dla badania lekarskiego kandydatów na kierowców, które będą ogłoszone rozporz. min. rob. publ. Normy te co do sily wzroku odbiegają znacznie od dotychczasowych. Stosowane będą następujące wymagania: odpowiednia sily wzroku obu ocz musi być przestrzegana. Zdolność widzenia jest niedostateczna. Sily wzroku, przy nieścięsnionem polu widzenia musi wynosić bez szkieł lub ze szkiełmi, w jednym oku przynajmniej 0,5, w drugim 0,2. Osoby dotknięte zezem, które zazwyczaj jednego oka do dokładnego patrzenia używają, mogą być dopuszczone do kierowania samochodem, gdy sily wzroku lepszego oka wynosi 0,7, gorszego 0,2 przy nieścięsnionem polu widzenia. Pozatem nie może kierowca cierpieć na ślepotę zmierzchową

i musi posiadać zdolność różnicowania barw. Kierowca używający szkieł korygujących, winien mieć zawsze przy sobie szkła zapasowe. Od kandydata na kierowcę takiego samochodu, który jest płatnym środkiem lokomocji użytku publicznego, należy wymagać, aby sily wzroku bez użycia szkieł korygujących odpowiada wymaganiom wyżej podanym.

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Głównym Ryнку, Piotrkowska 294, tel. 22-89.  
przy przystanku (tramw pabjanickich) przyjmie chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 8ej po poł. Szczenienie osoy, analizy (mocy, katu, krwi, mocznicy etc.) operacje opatrunki.  
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty  
W niedziele i święta do godz. 2 popoł.

# Znieważenie sądu wojskowego

## Po wysłuchaniu wyroku skazany schwycił krucyfiks i rzucił się na sędziów

W marcu 1926 roku z 31 pułku strzelców kaniowskich w Łodzi zdezerterował szeregowiec II klasy 23-letni Józef Wawrzyniak. Poszukiwania wdrożone przez żandarmerję przez długi czas nie dawały żadnego rezultatu. Pewne go dnia doszło do wiadomości do wództwa IV dyonu, że dezertjer Wawrzyniak ukrywa się w mieszkaniu kochanki swej Stanisławy Teodorczyk, zamieszkałej w suterynie domu przy ul. Kilińskiego 4. W nocy, dnia 28 lipca b. roku starszy żandarm Marjan Zawadzki wraz ze starszym szeregowcem Edmundem Borowskim udali się do mieszkania Stanisławy Teodorczyk, nie zastali tam jednak Wawrzyniaka. Wobec tego jednak, że na podstawie posiadanych informacji był bezwzględnie pewni, że Wawrzyniak przebywa w mieszkaniu swej kochanki, po upływie pół godziny wrócili i otworzywszy drzwi bagnietami, wkroczyli do izby. Znowu nie zastali dezertjera. Uwagę ich wszakże zwrócił ruch wahadłowicy obrazu wiszącego nad łóżkiem. Przystąpili przeto do dokładnego badania ścian i dokonali zdumiewającego odkrycia.

Pod św. obrazem nad łóżkiem znajdował się otwór szerokości 1 metra, prowadzący do niszy w murze, która służyła za kryjówkę Józefowi Wawrzyniakowi.

Chronił się do niej natychmiast, skoro kto zapukał do drzwi. Na podwórzu wychodził tylko w nocy. W ten sposób ukrywał się z górą rok. Wyciągnięty za nogi z kryjówki, która była dziełem jego własnych rąk, odstawiony został do IV dyonu żandarmerji a stamtąd do więzienia, przy ulicy Kraszewskiego na Chojnach.

W dniu wczorajszym Wawrzyniak stanął przed wojskowym sądem okręgowym w Łodzi. Po przemówieniu prokuratora kapitana S. O. Antoniewicza i obrońcy adw. Knepla przewodniczący major K. S. Jaskólski ogłosił wyrok, którego mocą Wawrzyniak skazany został na dwa i pół roku więzienia.

I oto stała się rzecz niesłychana. Usłyszawszy wyrok oskarżony obrzuciwszy sąd stekiem plugawych wyzwisk porwał ze sto-

łu krucyfiks, zamierzając rzucić się na sędziów. Doszłoby do czynnego znieważenia trybunału, gdyby nie starszy żandarm, który o bezwładni Wawrzyniaka. Skutego w kajdany odstawiono go do

więzienia na Chojnach. Prokurator wojskowy wytoczył mu nowy proces o zniewagę słowną i targnięcie się na wojskowy trybunał sądzący. (r)

## TEATR i MUZYKA

### Z ESTRADY KONCERTOWEJ

#### Występ p. Umberto Urbano

Onegdaj dał się poznać tłumnie zebranej publiczności nieznanymi jeszcze u nas barytonista opery włoskiej, p. Umberto Urbano. Artysta, posiadający głos świeży, jedyny, soczysty w średnim rejestrze okazał się niedość wyrobionym technicznie, gdyż w górnej skali materiał głosowy różnił się pod względem barwy i metalu. Wogóle p. Urbano czyni wrażenie śpiewaka, dbającego więcej o efekt, bo dla jakiejś nuty, ładnie brzmiącej, poświęca wartość frazy muzycznej, zależeń od tego, co chce narazie wykonać: długość swego oddechu, piękność brzmienia w mezza voce, czy też wytrzymałość krtani w górnych tonach.

Mimo tych usterek, śpiew p. Urbano ma swój urok i wdzięk,

bo artysta równocześnie ze śpiewem potrafi szeptać i wzdychać i czyni to z całą świadomością efektów deklamacji, a słuchacz poddaje się chętnie żywiołowości wykonania i uroków samego głosu, nie zamykając przytem oczu na nader ujmującą postać wykonawcy.

To też, gdy w końcu programu odśpiewał parę płytkich piosenek (Denza, Tosti, Brogi) i jeszcze kilka surogatów muzycznych nad program, słuchacze poczęli objawiać gwałtowne i głośne oznaki zadowolenia, by choć w części wyrazić to, co się w ich duszy działo. Soliście towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder, na wiolonczeli p. Wenske.

F. Hał.

### TEATR MIEJSKI

„DZIADY“ — ukażą się dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym dla szerszej publiczności. Ceny popularne. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

„DAR PORANKA“ dany będzie jutro, t. j. w sobotę wieczorem, po cenach popularnych. Będzie to już przedostatnie powtórzenie.

„PANNA FLUTE“ — ukaże się raz jeszcze i ostatni w sezonie w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym po cenach popularnych.

„KREDOWE KOŁO“ — grane będzie po raz 24-ty w niedzielę wieczorem.

### WARSZAWSKI ZESPÓŁ AKTORSKI

W niedzielę, 20 listopada o godzinie 4-ej popołudniu w sali teatralnej zakładów włókienniczych Scheiblera i Gromana, przy ul. Przedzahnianej 68 odbędzie się widowisko teatralne, dane przez warszawski zespół aktorski pod kierunkiem M. Szpakiewicza. Na widowisko złożą się ballady A. Mickiewicza: Lilje, w układzie chóralnym i arcyzabawna pełna życia i humoru ballada „Pani Twardowska“ z tańcami i śpiewami. Część III wypełnią pieśni ludowe połączone z tańcem: Żeńcy, Prząśniczka, W murowanej piwnicy, Wojenka, Kaczka i arcy pocieszna historia o Dziadku i Babie I. Kraszewskiego.

Kostiumy własne. Zespół liczy 18 osób. Ceny miejsc od 50 prosy do 1 zł. Bilety są do nabycia w V odd. straży, a w niedzielę od 12-ej w kasie teatru.

### „GONG“

Dziś w dalszym ciągu rewja p. tyt. „Oleś ma głos“... pióra Nela, Lela, Szerzenia i innych, w wykonaniu całego zespołu z pp. Bukojemską, Jaśkówną, Popielewską i Talarico, Bolciem Kamińskim, Laskowskim, Sielańskim i Skoniecznym na czele. W próbach nowa rewja aktualno - polityczna z udziałem całego zespołu oraz świeżo zaangażowanych p.p. Janiny Madziarówny i Benedykta Hertza.

### TEATR KAMERALNY

gra do niedzieli wieczorem włącznie ko medje salonowa L. Verneuil'a „AZAIS“ z udziałem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

Początek o godz. 9 wieczorem.

W przyszłym tygodniu premiera sztuki w 4 aktach Noziera'a i Savoie'a „Sonata Kreutzerowska“ (według słynnej powieści Tolstoja).

W głównej roli męskiej znakomity artysta Karol Adwentowicz.

Sprzedaz biletów na pierwsze przedstawienie od poniedziałku.

### TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri“ w nowej wystawie dekoracyjnej, urozmaicona występami pary baletowej, której popisy w najnowszych tańcach budzą ogólny zachwyt. Operetkę reżyserował R. Urbański.

## 10-lecie strasznej broni

# Król gazów trujących -- iperyt

## Wiedzmy, jak się uchronić przed działaniem hańbiącego ludzkość barbarzyństwa

Iperyt zastosowali poraz pierwszy Niemcy w pociskach artyleryjskich, znakowanych żółtym krzyżem, nad kanałem Ypres pod miastem Nieuport w nocy z dnia 12 na 13 lipca 1917 r. przeciwko stojącym na tym odcinku wojskom angielskim.

Francuzi nazwali ten gaz „ipe-ryt“ od nazwy kanału Ypres.

Niemcy nazwali gaz ten („Senf gas“) „królem gazów bojowych“ bo groźna sława o nim rozeszła się po świecie.

Anglicy nazwali go „Moutard gas“ lub „lost king of gas“.

Iperyt pod względem chemicznym jest to siarczek dwuchloroetylowy, który poraz pierwszy otrzymany był jeszcze przez Desperetza w roku 1822, potem w 1835 i przez Richie w roku 1854 działaniem chloru na siarczek etylowy.

Czysty Iperyt jest bezbarwną, mazistą cieczą o słabym niekiedy zapachu gorczyca lub gnijącej rośliny. Zapach iperytu po kilku minutach przestaje być wyczuwalny. Techniczny więcej jest trujący, barwy ciemnej, ma smak chrzanu, lub zapach kielbasy z chrzanem i czosnkiem.

Na powietrzu paruje bardzo powoli, jest b. trwały i jeszcze dziś na b. froncie Zachodnim izolowano od zatrucia iperytem farmierów tam osiadłych.

W powietrzu może znajdować się niewyczuwalna powonieniem ilość iperytu, która jest jednak trująca.

Pod względem toksycznym jest to jeden z „najskuteczniejszych“ gazów bojowych, najwięcej trujący i mający niestety najwięcej szans powrotu w przyszłej wojnie. Jest to gaz bojowy przyszłości, który jeszcze swojej smutnej roli nie odegrał, ale może kiedyś dojść do głosu...

Pierwsze objawy zatrucia — to podrażnienie oczu i zaczerwienienie skóry. Przenika i wchłania się przez skórę do krwi. Działanie iperytu na organizm nie jest do statecznie wyjaśnione i zależne od stężenia i sposobu zakażenia. Na ogół występują bóle oczu, powiek, uczucie piasku pod powiekami i bardzo silne łzawienie. Z nosa wydzielają się duże ilości surowicze-go lub ropnego. Następuje podrażnienie krtani, oskrzeli i płuc z objawami duszności i sinicy. Skóra obrzmiewa, czerwieni się, staje się bolesną, pali i swędzi, pokazuje się pęcherze z płynem surowi-

czym. Męczące mdłości, wymioty pobudzenie układu nerwowego śmiech obłąkańczy, kurcze, apatia, senność—oto działania gazu iperytu.

Iperyt przenika każdą odzież, skórę i gumę; jedynie materiał przepojony mieszaniną 85 proc. smaru do maszyn i 15 proc. oleju lnianego tylko na przeciąg 6—7 godzin zabezpiecza od iperytu. Wojsko ma specjalne ubrania i maski iperytowe.

Od oparzeń iperytowych zabiegów można na krótki czas ciało przez używanie schnących olejów, a więc oleju lnianego i innych maści, których głównymi składnikami są mydła i tłuszcze.

W razie zatrucia iperytem na leży: zmienić ubranie, głowę umyć ciepłą wodą z szarem mydłem lub ługiem, sodą; suche części ciała, ręce posypać wapnem bielącym i nie pozwolić dotykać innych części ciała; krcplę iperytu zdejmować watą i palic, oczy przemyć 2-procentowym roztworem sody z dodatkiem 1—2 proc. kokainy. Usta i gardziel płukać 2-proc. roztworem kwaśnego węglanu sodowego. Do przemywania ran używa się płynu Dakina, który jest mieszaniną wodnego roztworu sody i chloru bielącego.

Iperyt rozchodzi się, zakaża tak, jak choroba zakaźna tyfus, cholera, i można zatruć się nie tylko przez bezpośrednią styczność z nim, lecz przez dotknięcie człowieka, przedmiotu, lub terenu skażonego.

Tym iperytem przyszyły nasz nieprzyjaciel — o ile sążone nam będzie toczyć wojnę—operować będzie, nie licząc się z żadnymi względami pisanych międzynarodowych umów, względami niepisane-go prawa sumienia i ludzkości.

Musimy więc: wyteńczyć wszystkie siły i zawczasu przygotować środki zaradcze przeciwko tej straszliwej możliwości.

Nad.

Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

GRAND KINO

GRAND KINO

Wkróce:

„Najsprytniejszy złodziej świata“  
z LUCIANO ALBERTINI



Dziś! Dziś!  
Premjera!

Podwójny program

16 aktów.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.

Składający się z dwóch wielkich szlagierów  
Nieprzerwany łańcuch Qui pro Quo!

8 aktów Śmiechu! Humoru! Dowcipu!  
Cały świat mówi, szaleje, przepada

# „Ona Ma Coś“

1) W roli głównej uosobienie kokieterji, uroczą obdarzoną największym wdziękiem i temperamentem artystka CRARA BOW i Antonio Moreno

2) Arcyfilmowe p. t.  

# „MIŁOŚĆ APASZKI“

Potężny dramat, w 8 aktach, odzwierciedlający dzieło pięknej kobiety Charles Ray i Joan Crawford której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa. W rolach głównych:

CLARA BOW



## Zmiany klasyfikacji patentowej domaga się kupiectwo włókiennicze Łodzi

Bieżący rok podatkowy ma się ku końcowi. W związku z tem Łódzka Izba Skarbowa wezwwała kupiectwo, przemysł, rzemiosło i wolne zawody do nabycia nowych świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1928, podając jednocześnie do publicznej wiadomości cennik patentów.

Ponieważ niemal rok rocznie powtarzają się z końcem grudnia targi między kupiectwem, a władzami skarbowymi na tle rozbieżności zdań co do klasyfikacji patentów, w szczególności zaś dla przedsiębiorstw prowadzących drobna sprzedaż wyrobów wełnianych, lub jedwabnych, — organizacje kupieckie już obecnie wyszczyły kroki celem zażegnania tych sporów i ustalenia odpowiedniej i racjonalnej klasyfikacji patentów.

W dniu wczorajszym w sprawie tej stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało do departamentu podatków i opłat skarbowych przy ministerstwie skarbu odnośny memoriał, w którym zwraca uwagę władz, w związku ze zbliżającym się terminem nabycia świadectw przemysłowych na 1928 rok, że w części drugiej załącznika do art. 23 ustawy w 15 lipca 1925 roku przeznaczone są dwa rodzaje ograniczeń dla przedsiębiorstw handlowych, posiadających świadectwa przemysłowe III kategorii handwej. Za świadectwem przemysłowej wspomnianej kategorii nie może być prowadzona sprzedaż, a w drobna, towarów posiadających cechy produkcji wytworzonej oraz specjalny handel pewnymi artykułami wymienionymi w punkcie 3 tarwy.

Wśród artykułów posiadających cechy produkcji wytworzonej, wymienione są obok istotnie luksusowych towarów, liczne artykuły, stanowiące bezsprzecznie przedmioty powszedniego użytku, a to w pierwszym rzędzie towary włókiennicze.

W ten sposób — wywodzi związek — wyroby włókniste zostały zrównane z kamieniami szlachetnymi, perłami, wyrobami z kości słoniowej, kryształami, dywanami etc. Zdaniem związku kupców, nie może przeto ulegać wątpliwości, że w p. 2 wbrew istotywnym intencjom ustawodawcy, omyłkowo wyliczone zostały i towary włókniste.

W końcowej części memoriału, kupcy stwierdzają, że niewątpliwie w tym też przeświadczeniu wydany został okólnik z dnia 27

stycznia ub. roku, zezwalający na zasadzie świadectwa handlowego III-ej kategorii w pewnych wypadkach na sprzedaż wyrobów włókienniczych. Jednakże warunki wykazane w okólniku tym, muszą ze względu na wymogi życiowe, zwłaszcza w Łodzi, ulec zmianom następującym: należy mianowicie zezwolić na sprzedaż towarów wełnianych oraz ze sztucznego jedwabiu — również na mocy patentów handlowych III-ej kategorii dla tych przedsiębiorstw, których obrót roczny nie przekracza 60.000 złotych, przy czem ilość sprzedanych towarów wełnianych i ze sztucznego jedwabiu stanowi 50 proc. ogólnej sprzedaży. (d)

## Konsolidacja związków kupieckich Pięć organizacji stworzyło międzyzwiązkową komisję

Mimo podejmowanych parokrotnie prób połączenia istniejących stowarzyszeń w jedną zwartą organizację — nie zdołano dotąd zrealizować konsolidacji. Dopiero w dniu wczorajszym na konferencji przedstawicieli 5 związków, zwołanej z inicjatywy centr. stowarzyszenia drobnych kupców województwa łódzkiego (Zawadzka 5) sprawa zjednoczenia posunęła się poważnie naprzód.

W związku z tragiczną sytuacją drobnego kupiectwa, spowodowaną na ciskiem śruby podatkowej — uznano za konieczne powołanie do życia międzyzwiązkowej komisji, urzędującej stale. Zadaniem tej komisji będzie zbieranie materiałów w sprawach podatkowych drobnego kupiectwa, interwenjowanie w imieniu ogółu drobnego kupiectwa u władz skarbowych I i II instancji oraz dążenie do no-

welizacji ustawy o podatku przemysłowym od obrotu w tym kierunku, aby przedsiębiorstwa posiadające najniższe kategorie świadectw handlowych były zwolnione od podatku obrotowego.

W skład komisji tej, która urzędować będzie dwa razy tygodniowo w lokalu stowarzyszenia drobnych kupców w halach i na rynkach (Ogrodowa 10), weszli przedstawiciele 5 największych organizacji drobnego kupiectwa, a mianowicie: centralne stowarzyszenie drobnych kupców województwa łódzkiego (Zawadzka 5), stowarzyszenie drobnych kupców w halach i na rynkach (Ogrodowa 10), stow. drobnych kupców towarów kolonialnych (Cegielniana 15), stowarzysz. drobn. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 6) i stow. handlujących drobniem (Pomorska 17).

## Sprawa „Widzewskiej Manufaktury” w trybunale administracyjnym

Jak się dowiadujemy sprawa podatku 4-miljonowego, w opłacie którego zalega „Widzewska Manufaktura”, znajdzie swój epilog w trybunale administracyjnym, gdyż „Widzewska Manufaktura” skierowała tę sprawę na drogę sądową. (i)

## Eksport towarów włókienniczych.

Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego wykazał — według cyfr urzędowych — w październiku w porównaniu z m. wrześniem b. r. bardzo poważne zmniejszenie. W październiku r.b. bowiem wywieziono ogółem 566,346 kg tkanin na sumę 6,370,785 zł., podczas, gdy we wrześniu b. r. — 770,685 kg. wartości 8,847,825 zł.

Według poszczególnych grup wywóz w październiku przedstawia się w porównaniu z wrześniem b. r. następująco (pierwsza cyfra z października, druga z września b. r.): towary bawełniane białe 21,316 kg. wartości 333,657 zł. (40,903 kg. wart. 569,872 zł.), towary bawełniane kolorowe 424,769 kg. wart. 4,012,346 zł. (595,699 kg. wart. 5,407,316 zł.), towary wełniane 47,055 kg. wart. 638,939 zł. (57,743 kg. wart. 591,113 zł.), towary półwełniane 34,742 kg. wart. 319,334 zł. (35,012 kg. wart. 411,180 zł.), przędza czesankowa 28,472 kg. wart. 935,509 zł. (67,508 kg. wart. 1,838,344 zł.). Największym odbiorcą zagranicznym była w październiku w dalszym ciągu Rumunia, która zakupiła towaru za 2,559,000 (we wrześniu za 3,889,533 zł.), następnie Litwa 1,128,000 zł. (848,926 zł.), Daleki Wschód 900,000 zł. (1,399,147), Anglia 404,000 (280,562 zł.).

## Trzy Kategorie podatników Władze skarbowe wchodzą w położenie materialne płatników

Z miarodajnych źródeł izby skarbowej w Łodzi otrzymaliśmy szereg ciekawych informacji, interesujących liczne rzesze kupiectwa łódzkiego zagrożone w swem posiadaniu okólnikiem ministerstwa skarbu, o bezwzględnej ściąganiu zaległych podatków.

Izba skarbowa w Łodzi na podstawie dłuższych obserwacji ustaliła 3 kategorie płatników:

- 1) **płatników legalnych**, którzy systematycznie płać podatki nawet i w ratach — i tych okólnik ministerstwa nie dotyczy.
- 2) **płatników „nielegalnych”**, którzy nie chcą płać podatków, pomimo iż interesy handlowe bardzo dobrze prosperują, i wobec tej właśnie kategorii okólnik ministerstwa będzie stosowany z całą bezwzględnością.
- 3) **płatników „podupadłych”**, którzy wskutek warunków ekonomicznych stracili swój mają-

tek; i wia część podatków będzie im darowana.

W sprawie masowych rekursów składanych w izbie skarbowej, komunikują nam, że sekwestratorzy mają prawo nakładać jedynie sekwestr odnośnie co do sum niespornych, nie objętych rekursem.

Władze skarbowe w zrozumieniu wyjątkowo ciężkiej sytuacji, drobnych kupców detalistów, prawdopodobnie zwolnią ich całkowicie z płacenia podatku obrotowego.

Na konferencji zwołanej przez prezesa izby skarbowej, p. Towarnicki pouczał podwładnych mu urzędników a przedewszystkiem, kierowników poszczególnych urzędów skarbowych, aby postępując w myśl okólnika ministerstwa skarbu, jednocześnie starali się mieć wzgląd na stosunki majątkowe płatników. (i)

## Chwilowy zastój na rynku wyrobów wełnianych

W bieżącym tygodniu nastąpiła przerwa w sezonie zimowym na rynku wyrobów wełnianych, wśród sfer kupieckich przeważa jednak mniemanie, że sezon zimowy nie należy bynajmniej uważać za zakończony, a obecna cisza jest objawem przejściowym.

Ostatnio uwidaczniał się popyt na wyroby z wełny zgrzebnej („streichgarny”) w szczególności zaś na materiały paltotowe, jak „ulstry” i „flausze”. Z towarów deseniowych najwię-

kszem powodzeniem cieszą się materiały w kratę.

Warunki sprzedaży uległy dalszej zmianie na korzyść kupców, gdyż fabrykanci przyjmują obecnie weksle o terminach 6-miesięcznych.

Za gotówkę udzielany jest rabat w wysokości 10 proc. Pod względem wypłacalności sytuacja w tej dziedzinie handlu przedstawia się zupełnie pomyślnie, gdyż protesty pojawiają się w minimalnych jedynie ilościach. (rz)

## Rynek pieniężny Dolar i akcje

Zarówno na giełdzie walut obcych w Warszawie jak i w obrotach pozagiełdowych dzień wczorajszy upłynął zupełnie spokojnie. Na giełdzie łódzkiej przedmiotem transakcji były jedynie dolary notowane początkowo po zł. 8.88 i pół a następnie po zł. 8.88 i trzy czwarte. Na rynku prywatnym w Łodzi kurs dolara wynosił 8.88 i pół w płaceniu 8.89 i pół w oddaniu, w Warszawie zaś 8.88 — 8.88 i pół.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8.85 i 8.84

Na giełdzie akcyjnej w War-

szawie mimo dość mocnej tendencji dla akcji, ujawniającej się przed zebraniem, notowania oficjalnie nie wykazują zmian w porównaniu z notowaniami środowem. Zwycię (wynoszącej 2 punkty) uległy jedynie akcje Starachowic.

Na pogiełdzie panowała nieco mocniejsza tendencja dla akcji. Większych obrotów dokonano ze Starachowicami po 73.5, z ywardowem po 18.5. Z bankowych zaś akcjami Banku Polskiego po 155.50 i akcjami Banku Dyskontowego po 132. (rz)

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA:**

Dolary —

**CZEKI:**

Holandja 360,28  
Londyn 43,46 i pół  
Nowy Jork 8,90  
Praga 26,41 i jedna czwarta  
Szwajcarja 171,94.

**AKCJE:**

Bank Dyskontowy 131—132  
Bank Polski 155,50—154—155  
Bank Handlowy 123  
Węgiel 115—114—115  
Modrzejów 9,70—9,85—9,80  
Ortwein 13—13,50  
Parowozy 44  
Zieleniewski 22  
Borkowski 3,85—3,95—3,90  
Spirytus 38  
Cukier 89,60  
Lilpop 38,50—38—38,75  
Norblin 205  
Ostrowieckie 95,50—95,25—95,50  
Starachowice 71—73,25—72,75  
Zyrdów 18,25  
Haberbusch 159.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Dolarówka 62  
Dolarowa 82  
10 proc. kolejowa 102,50  
5 proc. kolejowa 64  
5 proc. konw. kolejowa 61,50

8 proc. listy zastawne Banku G. Kr. 92.—, 93.—  
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 82,50  
4 i pół procent. listy zast. ziemskie zł. 59,75—59,50  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81,75—81,25

**Notowania złotego:**

W dniu 17 listopada 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn	45,50
Zurich	58,20
Berlin wypi.	46,90—47,50
na Warszawę	46,925—47,125
na Poznań	46,90—47,10
Gdańsk wypi.	57,55—57,67
na Warszawę	57,48—57,62
Wiedeń czeki	79,55—79,65
Praga	578,50

**Urzędowa giełda gdańska.**

GDANSK, 17 listopada 1927 r.

Na dziś ejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich

100 złotych polsk.	57,55—57,67
Warszawa	57,48—57,62
Londyn	25,02

**Notowania giełdowe w Paryżu**

PARYZ, 17 listopada (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124 05 1/2
N. Jork	25 45
Włochy	138,60
Szwajcarja	490,25
Niemcy	607,50
Rumunja	15,70



**GONG**

w lokalu kinoteatru „Luna”

**Dziś 2 przedstawienia**

Dziś i dni następnych program Nr. 3

p. t.

# Oleś ma głos

Wielka rewja w 16 obrazach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta.

Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana i innych

1) Oleś się nudzi,	9) Feluś Amper,
2) Kikimory,	10) Pianka Morska,
3) Blanc et noir,	11) Hinduska,
4) Dziecko ulicy,	12) Chcę być mamusią!
5) Wyższa szkoła jazdy,	13) Która godzina?
6) Pacyfista,	14) Czarny Bimbo,
7) Letniaki,	15) Te nóżki,
8) Oleś ma głos!	16) Oleś wyzdrowiał

Reżyser: Walery Jastrzębiec.  
Kierownik literacki Jerzy Nel.  
Kierownik muzyczny Tadeusz Sygietyński.  
Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.  
Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.  
Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz.  
W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

# WYSTAWA OBRAZU HISTORYCZNEGO

(Otwarcie Uniwersytetu w Jerozolimie)

OPRAC

# zbiornu innych prac Leopolda Pilichowskiego

otwarta w lokalu Tow. „TOZ“, Andrzeja I.

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni: piątek, sobota i niedziela, od godz. 12 do 10-tej w. — Wejście Zł. 1,00, dla młodzieży Zł. 0,50 groszy.

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Klub Towarzystki, Piotrkowska 73.

Dziś, w piątek 18 listopada o godz. 8.30 w. odbędzie się odczyt

## Posła Wacława Wiślickiego

na temat:

„Izby Handlowo-Przemysłowe“

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.



Od dnia dzisiejszego wznawiamy pokaz filmów dozwolonych dla młodzieży!

Ceny miejsc na wszystkie seanse po 50 gr. i 1 zł.

Początek przedstawień: o godz. 4-ej p. p., ostatniego o godz. 6-ej pp., w soboty i niedziele o g. 2-ej pp., ostatniego o godz. 4-ej pp.

Dziś poraz pierwszy w Łodzi tryskająca humorem komedia w 8 akt.

# „Ja się boję“

Przygody młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie, nie mając pojęcia o lotnictwie.

W roli głównej król humoru i rywal Lindbergha

# Douglas Mac Lean.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-ej wiecz.

W sobotę, dn. 19-go listopada 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się **Towarzyska gra w lota i wieczór taneczny** dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 21-ej. **Wejście Bezpłatne.** **Wejście Bezpłatne.** 857-1 Zarząd Stowarzyszenia Komwojażerów Ł. O. H. P.

Związek Zawod. Pracown. Handl. i Biur. m. Łodzi **Al. Kościuszki 21.**

W sobotę, dn. 19 listopada o godz. 9,30 w. odbędzie się w lokalu własnym

## Bal Związkowy

W programie: Recytacje, muzyka oraz tańce solowe w wykonaniu artysty Teatru Miejskiego, p. Mrozińskiego, i innych wybitnych sił.

Po programie tańce do rana

**Jazz-band.** **Jazz-band.**

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## „KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

**Kino Spół. Prac. Państw.** Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 15 listopada do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program! pod tytułem:

## „Dziewczynka z Huśtawki“

Wesoła opowieść o miłości, która chodzi dziwnymi drogami: 10 części. — W rolach głównych:

**Ossi Oswalda**

i **Harry Liedtke**

Reżyserja: FELIKS BASCH.

ANONSI! Na przyszły tydzień:

## „Zemsta za zdradę“

Początek w dni powszednie o godz. 5,50 ostatni o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 5-ej po południu

**Miejski Kinematograf Oświatowy** Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Dojazd tramwajami 16 i 10

Od wtorku 15 do poniedziałku 21 listopada 1927 r.

DLA DOROSŁYCH

Dramat w 8 aktach wg powieści **LUDWIKA BIRO**

## „Hotel Imperial“

W roli głównej:

**POLA NEGRI.**

Nad program:

Fragmety z obrazu p. t. „Z żaru piekiel na śnieżny szczyt“.

DLA MŁODZIEŻY:

## „Z żaru piekiel na śnieżny szczyt“

Niebezpieczna wyprawa do puszczy i dżungli amerykańskich oraz na niebotyczny szczyt wygasłego wulkanu Kilimandżaro.

Nad program: Ferdek i Merdek w farsie p. t. „Oj, ta ochrona lokatorów!“

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

OGŁOSZENIA FUCHS

**FUCHS**

Piotrkowska 50 — Telef. 21-56 —

**FUCHS** przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

**Doktor**

**H. Wołkowsky**

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1.

Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

**Dr. med.**

**S. Kantor**

Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pań 5-6. **Ewangelicka 2,** róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

**Dr.**

**Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne **Nawrot 7.**

Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

**Dr. Heller**

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się

na ul. Nawrot 2 do 10 r. 1-2 i 4-8

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dlanieza moźno h

**Ceny lecznic.**

## Ogłoszenia drobne

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**AA KUPUJE**

i sprzedaje różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia, oraz samowary. Placę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie placę najwyższe ceny. 8900-5

**BILARD**

do sprzedania. Konstantynowska 69. 9067-5

### DONIESIENIA ROZM.

**DIWANY**

reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8582-0

**DLA**

mego siostrzeńca, intelig., przystojnego, muzycznego, lat 30, oficera rezerwy, na dobrem samodzielnym stanowisku poszukuje mającej partji. Panny w wieku od 18-28 lat, intelig., wyształcone, muzyczne, zechcą swe zgłosz. wraz z fotografią, którą się pod słowem zwraca, skierować do „Gł. Polsk.“ pod „74716“. Pośrednictw. rodziców lub krewnych mile widziane. Dyskrecję zapewniam słowem honoru. 892-4

**KAWALER**

lat 29, średniego wzrostu, ciemno blondyn, dobrego charakteru, krawiec samodzielny z własną pracownią dla braku znajomości zapozna przystojną pannę miłą i gospodarną do lat 25 celem ożenku. Bezdzielnego wdzięku nie wykluczone. Nie anonim. zgłoszenia możliwie z fotografią do „Głosu Polskiego“ pod „Bel“ 8-95-4

**ZGUBIONO**

sakiewkę z dokumentami i świadectwo śmierci, na imię Stefan Zdrojewski, Zagajnikowa 55, w Łodzi. 9066-5

### „GIEŁDA PRACY“

**EKSPEDJENT**

branży winno-deliakatesowo-spożywczej ostatnio jako zastępca zarządzającego większym przedsiębiorstwem, prowadzący jednocześnie buchalterję i korespondencję, przyjmie w Łodzi lub na prowincji odpowiednie i na dobrych warunkach stanowisko. Oferty „Okazielowi kwitu № 9068“ do „Głosu Polskiego“. 9068-2

**MŁODY**

energiczny człowiek poszukuje posady kasjera lub magazyniera. Na żądanie złożyć kaucję. Referencje pierwszorzędne. Oferty skierować do admin. „Głosu“ sub „B. P. E.“ 9094-5

**WYKWALIFIKOWANA**

krawcowa przyjmuje roboty. Fason sukni od 8.- zł., paleta od 15 zł. Kilińskiego 78, m. 9. 9109-1

**BUCHALTER-BILANSISTA**

z 12-letnią praktyką, rzeczoznawca podatkowy, poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty sub. „Rutynowany“ do „Głosu“. 9059-2

**KRAWCOWE (SZWACZKI)**

zdolne do fartuchów potrzebne od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Józef Hajek, Piotrkowska 82. 9040-5

### ZAGUB. DOKUMENTY

**ZGUBIONO**

legitymację nauczycielską na nazwisko Julia Ciszewska, wydaną przez Okręg Szkolny Łódzki za № 7425. Uprasza się o łask. zwrot do admin. „Głosu“. 9095-5

# POKOJU

umeblowanego

z niekrapującym wejściem od zaraz **poszukuję.** Oferty do administracji „Głosu Polsk.“ sub „Gelp“.

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7,20.